

Sygnatura akt XII C 458/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 9 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący:SSO Zofia Lehmann

Protokolant:Starszy sekretarz sądowy E. W.

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2015 r. w Poznaniu sprawy z powództwa

W. S., zam. B., ul. (...), (...)-(...) P.

przeciwko (...) S.A. z siedziba w W., Al. (...) II 24, (...)-(...) W.

o zapłatę

I. Powództwo oddała.

II. Kosztami niniejszego postępowania obciąża powoda i w związku z tym:

- a. zasądza od niego na rzecz pozwanego kwotę 3.617,-zł z tytułu zwrotu poniesionego przez niego kosztu jego procesowego zastępstwa oraz kwotę 1.940,36,-zł z tytułu zwrotu wydatków poniesionych przez niego na przeprowadzony w niniejszej sprawie dowód z opinii biegłego;
- b. kosztem procesowego zastępstwa powoda oraz uiszczoną przez niego opłatą sądową – obciąż go we własnym zakresie.

SSO Zofia Lehmann

Sygn. akt XII C 458/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 30 stycznia 2015 r., wniesionym do tutejszego Sądu w dniu 26 lutego 2015 r., powód **W. S.** wniósł o zasądzenie od pozwanego **(...) Spółki akcyjnej z siedzibą w W.** na swoją rzecz kwoty **150.000 zł** wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na uzasadnienie swoich żądań powód podniósł, że w czerwcu 2011 r. zakupił samochód marki B. (...) rok produkcji 2009 numer (...) (...) o wartości 161.300 zł od obywatela Niemiec jako nieuszkodzony. Właściciel pojazdu wraz z pośrednikiem przyjechał na teren posesji powoda i tam doszło do transakcji kupna – sprzedaży. Następnie powód zarejestrował wskazane auto w Wydziale Komunikacji Urzędu Miasta P. pod numerem(...). Natomiast w dniu 7 lutego 2012 r. powód zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia przedmiotowego pojazdu w zakresie autocasco, co zostało stwierdzone polisą o numerze (...), na okres od dnia 8 lutego 2012 r. do dnia 7 lutego 2013 r. Strony umówiły się, że suma ubezpieczenia autocasco będzie wynosić 145.000 zł. Jak wskazał powód, w nocy z 15 na 16 października 2012 r. z terenu ogrodzonej posesji powoda w B. samochód ten został skradziony. Na skutek złożonego przez powoda zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa Prokuratura Rejonowa w Ś. W. prowadziła postępowanie przygotowawcze pod sygn. akt (...), które postanowieniem z dnia 4 lipca 2014 r. zostało umorzono z uwagi na niewykrycie sprawcy przestępstwa. W toku tego postępowania ustalono, że powodowi najprawdopodobniej sprzedano pojazd pochodzący

z kradzieży z kompletem dokumentów spreparowanych poprzez wpisanie w nich danych pojazdu nabytego legalnie z numerem VIN zmienionym na numer odpowiadający tym dokumentom. W tej sytuacji powód zgłosił stronie pozwanej zaistnienie szkody ubezpieczeniowej i wniósł o wypłatę odszkodowania. Pismem z dnia 17 listopada 2014 r. pozwany odmówił wypłaty odszkodowania i powołał się na art. 84 § 1 k.c. uchylając się tym samym od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli o zawarciu umowy z powołaniem się na błąd. Powód podniósł, że decyzja strony pozwanej jest oczywiście błędna, a samochód, który mu ukradziono był tym samym pojazdem, który został przedstawiony do ubezpieczenia. Przy zawieraniu umowy ubezpieczenia pozwany nie stwierdził, aby auto to posiadało jakiegokolwiek wady. Opisany wyżej samochód osobowy powód zakupił legalnie i w dobrej wierze. Powód ocenił, że umowa ubezpieczenia autocasco ma zabezpieczać posiadacza pojazdu przed szkodą wywołaną m.in. kradzieżą pojazdu i tym samym pełnić funkcję ochronną. Co za tym idzie stanowisko pozwanego pozostaje w sprzeczności z funkcją i istotą tej umowy (k. 1-5 akt).

W odpowiedzi na pozew z dnia 26 marca 2015 r. pozwany (...) **Spółka akcyjna z siedzibą w W.** wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany w pierwszej kolejności przyznał okoliczność zawarcia przez powoda w dniu 15 czerwca 2011 r. umowy kupna opisanego w pozwie pojazdu od obywatela Niemiec M. M., który wraz z pośrednikiem przyjechał na teren nieruchomości powoda w B., gdzie doszło do jej podpisania. Przyznał ponadto fakt zawarcia z powodem umowy ubezpieczenia AC tego pojazdu, w której suma ubezpieczenia została określona na kwotę 145.000 zł oraz okoliczność, że w dniu 16 października 2012 r. powód zgłosił mu kradzież tego pojazdu. Pozwany zakwestionował żądania powoda co do zasady. Podniósł, że po przeprowadzonej analizie materiału uzyskanego w postępowaniu likwidacyjnym, w tym po zapoznaniu się z treścią postanowienia z dnia 4 lipca 2014 r. o umorzeniu śledztwa, podjął decyzję o odmowie wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia autocasco. W postępowaniu przygotowawczym ustalono bowiem, że powodowi najprawdopodobniej sprzedano pojazd pochodzący z kradzieży z kompletem dokumentów spreparowanych poprzez wstawienie danych pojazdu legalnie nabytego oraz z numerem (...) zmienionym na numer odpowiadający tym dokumentom. W tej sytuacji pozwany na podstawie art. 84 k.c. uchylił się od skutków prawnych oświadczenia woli w zakresie zawartej umowy ubezpieczenia w/w pojazdu wskutek wprowadzenia go przez powoda w błąd co do przedmiotu umowy i jego wartości. Okazany przy zawieraniu umowy pojazd nie mógł być pojazdem oryginalnym, skoro w dniu kradzieży był zarejestrowany na terenie Niemiec. Do ubezpieczenia został podstawiony bowiem inny poprzednio już skradziony pojazd. Pozwany ocenił, że w stanie faktycznym sprawy ziściły się przesłanki z art. 84 k.c. Zdaniem pozwanego, powód nie posiada ponadto czynnej legitymacji procesowej z uwagi na treść art. 169 § 2 k.c. Skoro M. M. nigdy nie był właścicielem w/w pojazdu, to powód nie mógł od niego nabyć tego pojazdu. Umowa kupna – sprzedaży tego pojazdu zawarta przez powoda jest zatem nieważna w myśl art. 58 k.c. Odszkodowanie przysługuje tylko właścicielowi. Skoro powodowi sprzedano w dniu 15 czerwca 2011 r. skradziony pojazd to uznać należy, że nie upłynął jeszcze termin z art. 169 § 2 k.c., a sprzedający nie mógł nabyć własności w/w pojazdu. Pozwany zakwestionował także żądania powoda co do wysokości i podniósł, że nie może on domagać się wyższej kwoty aniżeli 145.000 zł z uwagi na umówioną sumę ubezpieczenia. Wartość samochodu nieoryginalnego, ze zmienionym numerem(...) na dzień kradzieży była - w jego ocenie - równa kwocie odzysku części zamiennych (k. 25-31 akt).

Na rozprawie w dniu 17 listopada 2015 r. powód podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie (k. 105-106 akt).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Pozwany (...) Spółka akcyjna z siedzibą w W. prowadzi działalność gospodarczą w branży ubezpieczeniowej bezpośredniej i pośredniej (reasekuracyjnej) w kraju i za granicą na podstawie wpisu do rejestru przedsiębiorców prowadzonego przez S. R. dla m.st. W.w W. XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...).

Dowód : odpis pełny z rejestru przedsiębiorców pozwanego (k. 33-47 akt)

W dniu 15 czerwca 2011 r. powód W. S. zakupił samochód marki B. (...) rok produkcji 2009 o numerze(...) (...) o wartości 161.300 zł od obywatela Niemiec M. M. jako nieuszkodzony.

Nabycie tego samochodu poprzedziły poszukiwania powoda za pośrednictwem Internetu samochodu ciężarowego konkretnej marki, albowiem z racji prowadzenia lokalu gastronomicznego niezbędny był mu większy pojazd do transportowania towaru. Powód dokonywał wyboru między różnymi ofertami i kontaktował się telefonicznie z oferentami – jeden z telefonów odebrała osoba mówiąca po polsku – w rzeczywistości były to dwie osoby. Osoby te zaproponowały powodowi, że jadąc do W. przywiozą mu do obejrzenia taki samochód, niemniej zaoferowany mu wówczas pojazd nie odpowiadał powodowi i do zawarcia umowy nie doszło. Po upływie około półtora miesiąca powodowi przywieziono inne auto tej samej marki, na który powód ostatecznie się zdecydował, gdyż był to samochód z 2009 r. o małym przebiegu, bezkolizyjny i nie uczestniczący w wypadkach drogowych, a ponadto nienaprawiany.

Właściciel pojazdu wraz z pośrednikiem przyjechał na teren posesji powoda położonej w B. k. P. przy ul. (...) i tam doszło do sfinalizowania transakcji kupna – sprzedaży. Cenę za powyższe auto powód uścił w dwóch ratach – I rata przy zawieraniu umowy, a II rata przy odebraniu auta. Właściciel auta w rozmowie z powodem posługiwał się językiem niemieckim. Powód nie sprawdził jednak dowodu jego tożsamości, a do treści umowy spisał dane z jego paszportu. Powód uznał, że najistotniejszym dla niego dokumentem będzie tzw. brief i z niego spisał dane do umowy.

Następnie powód zarejestrował zakupione auto w Wydziale Komunikacji Urzędu Miasta P. pod numerem (...).

Natomiast w dniu 7 lutego 2012 r. powód zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia przedmiotowego pojazdu w zakresie autocasco, co zostało stwierdzone polisą o numerze (...), na okres od dnia 8 lutego 2012 r. do dnia 7 lutego 2013 r. Strony umówiły się, że suma ubezpieczenia autocasco będzie wynosić 145.000 zł (w tym podatek VAT).

Powód nie miał żadnych problemów z jego rejestracją, jak również przy zawarciu umowy ubezpieczenia autocasco. Podczas przeglądu technicznego tego auta w S. w serwisie tej marki nie stwierdzono w nim niczego niepokojącego.

Samochód ten był przez powoda wykorzystywany tylko do celów prywatnych. Powód nie wykonywał w nim żadnych napraw, nie doszło też do jego uczestnictwa w żadnej kolizji drogowej.

W nocy z dnia 15 na 16 października 2012 r. z terenu ogrodzonej posesji powoda w B. samochód ten został skradziony – brak auta na posesji zauważyła w pierwszej kolejności żona powoda.

Dowód : kopia karty pojazdu (k. 9 akt), polisa serii (...) z dnia 7 lutego 2012 r. (k. 10-12 akt), ogólne warunki ubezpieczenia autocasco (k. 48-59 akt), zeznania powoda na k. 63-64 akt

Na skutek złożonego przez powoda w dniu 16 października 2012 r. zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa Prokuratura Rejonowa w Ś. W. prowadziła śledztwo pod sygn. akt(...).

Postanowieniem z dnia 4 lipca 2014 r. na podstawie art. 322 § 1 k.k. śledztwo w sprawie dokonanej w okresie od dnia 15 października 2012 r. do dnia 16 października 2012 r. w B. gmina K. kradzieży z włamaniem samochodu B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) o wartości 161.300 zł na szkodę W. S., tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. umorzono wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa.

W uzasadnieniu tej decyzji wskazano w szczególności, że w toku czynności sprawdzających ustalono, że pojazd B. (...) o numerze (...) (...). takim, jaki miał mieć pojazd skradziony w B. w chwili obecnej jest zarejestrowany na terenie Niemiec z numerem rejestracyjnym (...) 867 i od dnia 18 sierpnia 2011 r. posiada dokumenty rejestracyjne (...) o numerze(...) (...) oraz (...). (...); jako fabrycznie nowy zarejestrowany był na terenie Niemiec pod numerem rejestracyjnym(...) i wówczas wydano na niego dokumenty rejestracyjne (...) o numerze (...) (...) i (...) o numerze (...); powód dokonując jego rejestracji okazał z kolei dokumenty rejestracyjne o numerze (...) -S-(...) (...) oraz (...); z przesłuchania świadka M. M., od którego W. S. miał nabyć samochód B. (...) wynika, że nigdy nie był on właścicielem takiego pojazdu. Z dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych organ ścigania wywiódł konkluzję, że pokrzywdzonemu

najprawdopodobniej sprzedano pojazd pochodzący z kradzieży, z kompletem dokumentów spreparowanych poprzez wpisanie w nich danych pojazdu nabytego legalnie oraz z numerem VIN zmienionym na numer odpowiadający tym dokumentom, a niezależnie od powyższego pojazd ten został skradziony ponownie.

Dowód : postanowienie Prokuratury Rejonowej wŚ. W. z dnia 4 lipca 2014 r., sygn. akt (...) (k. 13-14v akt), dokumenty znajdujące się w aktach szkody o numerze (...), dokumenty znajdujące się w aktach postępowania przygotowawczego(...)

Pismem z dnia 17 listopada 2014 r. pozwany odmówił powodowi wypłaty odszkodowania z uzasadnieniem, że przedstawiony do ubezpieczenia przez powoda pojazd marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i numerze (...) (...) nie był pojazdem oryginalnym. Powołując się na art. 84 § 1 k.c. pozwany oświadczył, że uchyla się od skutków oświadczenia woli w przedmiocie zawarcia umowy ubezpieczenia autocasco, a co za tym idzie odmawia objęcia zgłoszonej szkody ochroną ubezpieczeniową.

Dowód : decyzja pozwanego z dnia 17 listopada 2014 r. (k. 15 akt), dokumenty znajdujące się w aktach szkody o numerze (...)

Wartość rynkowa nieoryginalnego samochodu B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) z nieoryginalnym numerem (...) skradzionego powodowi w nocy z 15 na 16 października 2012 r., obliczona według (...)’s, wynosiła 124.550 zł (z VAT).

Dowód : opinia z dnia 29 września 2015 r. autorstwa biegłego sądowego K. H. (k. 71-95 akt)

Tak ustalony stan faktyczny w rozpatrywanej sprawie nie był sporny. Nie budziły wątpliwości okoliczności dotyczące nabycia przez powoda spornego samochodu, jego kradzieży w październiku 2012 r. przez nieznaną sprawców oraz prawomocnego umorzenia postępowania przygotowawczego w sprawie o czyn z art. 279 § 1 k.k. Niesporne było też to, że pozwany odmówił wypłaty powodowi odszkodowania z umowy ubezpieczenia autocasco z uzasadnieniem, że powód przedstawił do ubezpieczenia pojazd nieoryginalny, najprawdopodobniej pochodzący z kradzieży, którego własności w ogóle nie nabył. Na podstawie tych ustaleń pozwany z powołaniem się na art. 84 k.c. uchylił się od skutków prawnych oświadczenia woli w przedmiocie zawarcia umowy ubezpieczenia autocasco. W znakomitej części powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie dokumentów załączonych do akt sprawy. Zawarte w aktach sprawy dokumenty urzędowe, a tytułem przykładu podać tutaj należy odpis pełny z rejestru przedsiębiorców pozwanego, uznano za wiarygodne. Odpowiadały one dyspozycji art. 244 § 1 k.p.c., zgodnie z treścią którego dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. W postępowaniu cywilnym dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie - art. 245 k.p.c. Dokumenty prywatne, a taki charakter miała przesyłana korespondencja stron zostały również ocenione jako wiarygodne.

Autentyczność dokumentów prywatnych i urzędowych oraz prawdziwość treści dokumentów urzędowych nie była kwestionowana przez żadną ze stron w oparciu o treść art. 232 k.p.c. w zw. z art. 252 k.p.c. i art. 253 k.p.c. Także Sąd nie znalazł podstaw do tego, aby uczynić to z urzędu. Tym samym okazały się przydatne w sprawie, stając się podstawą powyższych ustaleń faktycznych.

Żadna ze stron nie kwestionowała ponadto treści kserokopii dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, co zezwoliło na potraktowanie tych kopii jako dowodów pośrednich istnienia dokumentów o treści im odpowiadającej.

Walor wiarygodności i mocy dowodowej oraz przydatności Sąd przyznał ponadto opinii biegłego sądowego K. H. z dnia 29 września 2015 r. Strony nie kwestionowały tej opinii, a i Sąd nie znalazł podstaw ku temu, aby ją odrzucić z urzędu. Opinia ta dostarczyła Sądowi tzw. wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c. jeśli chodzi o wartość rynkową pojazdu przedstawionego przez powoda do ubezpieczenia. Opinia ta cechowała się spójnością, szczegółowością i jawiła się jako konsekwentna – biegły przy jej opracowaniu uwzględnił cały dostępny materiał dowodowy, jak również posiadane doświadczenie życiowe i szczególne kompetencje (wiedzę specjalną).

Uznać ponadto należy, że została ona należycie uzasadniona – art. 285 § 1 k.p.c. Opinia ta została opracowana przez osobę obcą do stron, która nie miała interesu w tym, aby w rozpatrywanej sprawie zapadło orzeczenie na korzyść którejkolwiek z nich. Stąd też niekwestionowany walor przydatności tej opinii.

Nie można również było odmówić wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom powoda. Brak zresztą było podstaw do tego, aby jego wypowiedź kwestionować z urzędu. Akceptacja jego zeznań w aspekcie wiarygodności nie była jednak tożsama z uznaniem jego roszczeń za udowodnione w rozumieniu art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. Z zeznań powoda wywieść należy konkluzję, że nabywając samochód z zagranicy marki, która jest jedną z czołowych, jeśli chodzi o kradzieże aut, nie dochował należytej staranności w sprawdzeniu faktycznego pochodzenia tego auta, które – jak się zresztą później okazało – najprawdopodobniej pochodziło z przestępstwa. To zaś nie mogło pozostać bez wpływu na finalną ocenę jego roszczeń.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Jest w sprawie niesporne, że w dniu 7 lutego 2012 r. strony zawarły umowę ubezpieczenia autocasco pojazdu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) rok produkcji 2009 o numerze nadwozia ((...)) (...), stwierdzoną polisą ubezpieczeniową serii (...) na okres od dnia 8 lutego 2012 r. do dnia 7 lutego 2013 r., przy czym strony umówiły się, że suma ubezpieczenia (stanowiąca górną granicę odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń) wynosić będzie kwotę 145.000 zł (z VAT).

W świetle art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Jednocześnie zgodnie z art. 805 § 2 punkt 1 k.c., zobowiązanie ubezpieczyciela przy ubezpieczeniu majątkowym polega na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

Jednym z typowych ubezpieczeń o charakterze majątkowym, obok obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody wyrządzone w związku z ruchem tych pojazdów, jest ubezpieczenie autocasco – w przeciwieństwie do ubezpieczenia OC nie jest ono obowiązkowe, obejmuje natomiast szkody wyrządzone w następstwie w szczególności kradzieży pojazdu tudzież innych jego zniszczeń.

W rozpatrywanej sprawie nie budzi dyskusji, że prawomocnym postanowieniem z dnia 4 lipca 2014 r. umorzono postępowanie przygotowawcze w sprawie o czyn z art. 279 § 1 k.k. wobec niewykrycia sprawcy kradzieży opisanego wyżej auta, która miała miejsce w nocy z dnia 15 na 16 października 2012 r. W toku tego postępowania organ ścigania ustalił, że pojazd, który powód przedstawił do ubezpieczenia w dacie wydawania postanowienia umarzającego śledztwo był zarejestrowany na terenie Niemiec, a z kolei osoba, która zawarła z powodem umowę (...) zeznał jako świadek, że nigdy nie był właścicielem takiego pojazdu. Ustalono również, że najprawdopodobniej powodowi sprzedano samochód pochodzący z kradzieży z kompletem dokumentów spreparowanych przez wstawienie danych pojazdu legalnie nabytego oraz z numerem VIN zmienionym na numer odpowiadający tym dokumentom.

W tej sytuacji w ocenie Sądu dopuszczalne stało się uchylenie przez pozwanego od skutków prawnych oświadczenia woli z dnia 7 lutego 2012 r. w przedmiocie zawarcia umowy ubezpieczenia. W rozpatrywanej sprawie stwierdzić należy, że zaistniała wada oświadczenia woli w postaci błędu z art. 84 k.c. Komentowany przepis stanowi, że w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. W sytuacji jednak, gdy oświadczenie woli zostało złożone innej osobie uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę chociażby bez jej winy albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć. Należy również pamiętać, że można powoływać się tylko na tzw. błąd istotny, tj. uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści. Zdaniem Sądu, powód chociaż w sposób niezawiniony wywołał u pozwanego błąd co do przedmiotu czynności prawnej – ubezpieczenia oraz jego wartości, skoro okazany przy zawieraniu w dniu 7

lutego 2012 r. przez niego umowy pojazd nie mógł być z przyczyn omówionych w postanowieniu z dnia 4 lipca 2014 r. oryginalnym pojazdem. W dacie kradzieży był on bowiem zarejestrowany na terenie Niemiec, z kolei powodowi najprawdopodobniej sprzedano auto pochodzące z kradzieży ze sfabrykowanymi odpowiednio dokumentami. Do ubezpieczenia – co prawda bez swojej winy – powód przedstawił zatem pojazd ze zmienionym numerem (...) tzn. pojazd ten w rzeczywistości nie był pojazdem o numerze (...) (...). Tym samym nie może budzić wątpliwości, że błąd wywołany przez powoda dotyczył treści czynności prawnej – umowy ubezpieczenia autocasco i był błędem istotnym. Gdyby pozwany o powyższych wadach pojazdu przedstawionego przez powoda do ubezpieczenia miał wiedzę, z pewnością nie zawarłby umowy ubezpieczenia. Składając w dacie 17 listopada 2014 r. pisemne oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu wywołanego przez W. S. pozwany dochował wymogu z art. 88 § 1 k.c. (wymóg formy pisemnej oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych wadliwego oświadczenia woli), a jednocześnie zmieścił się w rocznym terminie do tego przewidzianym przez art. 88 § 1 k.c., liczącym od chwili jego wykrycia. Moment jego wykrycia należy ustalić na chwilę powzięcia przez stronę wiedzy o treści postanowienia z dnia 4 lipca 2014 r. umarzającego postępowanie przygotowawcze.

Jakkolwiek postawić należy tezę o błędzie wywołanym przez powoda u pozwanego w sposób niezawiniony, brak bowiem podstaw do uznania, że powód o faktycznym pochodzeniu pojazdu przedstawionego do ubezpieczenia wiedział, nie sposób nie dostrzec, że powód nabywając ten pojazd nie dochował należytej staranności w aspekcie sprawdzenia jego rzeczywistego pochodzenia. Faktem powszechnie znanym jest wysoki procent kradzieży (...) nie tylko na terenie Polski ale i Niemiec. Z reguły auto ukradzione na terenie jednego kraju w dość szybkim czasie zostaje przewiezione na teren innego państwa, co w oczywisty sposób utrudnia jego odnalezienie. W toku postępowania przygotowawczego wyszło na jaw, że M. M., który zawarł z powodem umowę kupna – sprzedaży tego pojazdu nie był nigdy właścicielem pojazdu o numerze (...) wskazanym w umowie. Z kolei powód nie sprawdził jego dowodu tożsamości, a jedynie paszport. Dane auta powód spisał z kolei z tzw. brief'a. Powód nabywając samochód tak niezwykle popularnej i modnej marki nie sprawdził jednocześnie przed zakupem historii tego auta; faktem powszechnie znanym jest to, że istnieje możliwość sprawdzenia tej historii w odpowiednich wydziałach komend policji, gdzie jeszcze przed podpisaniem umowy należy udać się z potencjalnym sprzedawcą i okazać dokumenty oraz samochód. Do transakcji doszło ponadto na terenie nieruchomości powoda, a nie można całkowicie wykluczyć, że osoby które zaoferowały mu sprzedaż tego auta znały jego nielegalne pochodzenie. Przebywając na terenie posesji powoda mogły poczynić obserwacje na temat ewentualnych jej zabezpieczeń pod kątem kradzieży tego pojazdu. Obowiązek sprawdzenia historii pojazdu jak również numeru (...), który z założenia jest numerem unikatowym przypisanym do jednego konkretnego auta, przed jego ubezpieczeniem, spoczywa na kliencie zakładu ubezpieczeń, który winien dopełnić wszelkich starań, aby nie wejść w posiadanie pojazdu nie tylko niesprawnego technicznie (a więc takiego, którego nie można dopuścić do uczestnictwa w ruchu drogowym) ale i pochodzącego z nielegalnego źródła.

Równoległe z rozważaniami na temat zaistnienia u pozwanego wady oświadczenia woli w postaci błędu z art. 84 § 1 k.c. postawić należy tezę o braku po stronie powoda czynnej legitymacji procesowej do wystąpienia przeciwko pozwanemu z powództwem o zapłatę. Umowę ubezpieczenia autocasco podobnie jak umowę ubezpieczenia OC może zawrzeć w wybranym zakładem ubezpieczeń jedynie właściciel pojazdu i tylko właścicielowi służą roszczenia z tytułu jej zawarcia wobec ubezpieczyciela. W rozpatrywanej sprawie stwierdzić należy, iż powód nie stał się właścicielem samochodu marki B. (...) o numerze (...) (...), a co za tym idzie nie mógł w sposób ważny (art. 58 k.c.) i w konsekwencji skuteczny zawrzeć umowy ubezpieczenia autocasco w stosunku do tego samochodu. Z ustaleń postępowania przygotowawczego wynika, że obywatel Niemiec M. M. nigdy nie był właścicielem takiego pojazdu, a skoro nim nie był to nie mógł skutecznie rozporządzić prawem, w tym nie mógł go sprzedać. Zastosowanie znajduje tutaj zasada *nemo plus iuris in alium transferre potest quam ipse habet*. Zgodnie z tą regułą, nikt nie może przenieść więcej praw aniżeli sam posiada. Powód, który faktycznie zatem nie nabył własności przedmiotowego pojazdu, nie jest uprawniony do dochodzenia odszkodowania z tytułu ubezpieczenia autocasco. Odszkodowanie może zostać wypłacone jedynie właścicielowi utraconego pojazdu. Nie można przy tym pominąć treści art. 169 § 2 k.c., który stanowi, że gdy rzecz zgubiona, skradziona lub w inny sposób utracona przez właściciela zostaje zbyta przed upływem lat trzech od chwili jej zgubienia, skradzenia lub utraty, nabywca może uzyskać własność dopiero z upływem powyższego trzyletniego terminu. Przyjmując za punkt wyjścia datę 24 listopada 2009 r., kiedy to po raz pierwszy zarejestrowano na terenie

Niemiec samochód marki B. (...) o numerze (...) (...) (a który w dacie umorzenia postępowania przygotowawczego był zarejestrowany na terenie Niemiec z numerem rejestracyjnym (...) 867), stwierdzić należy, że w momencie nabycia skradzionego auta przez powoda w dacie 15 czerwca 2011 r. nie upłynął jeszcze trzyletni okres przewidziany tym przepisem. Powód w dacie kradzieży z 15 na 16 października 2012 r. nie nabył zatem jeszcze własności w/w pojazdu, który przedstawił do ubezpieczenia, a co za tym idzie nie może dochodzić odszkodowania z umowy ubezpieczenia autocasco. Brak czynnej legitymacji procesowej w postępowaniu sądowym skutkuje oddaleniem powództwa i to bez konieczności dalszego merytorycznego badania zasadności roszczeń. Co prawda w rozpatrywanej sprawie takie merytoryczne badania żądania pozwu i tak miało miejsce a to z racji uchylenia się przez pozwanego od wady oświadczenia woli z art. 84 k.c. Sąd zobligowany był zatem ustalić, czy spełnione zostały przesłanki z art. 84 k.c. w zw. z art. 88 k.c., zezwalające pozwanemu na złożenia takiego oświadczenia woli i czy pozwany dochował ustawowego terminu do uchylenia się od błędu co do treści czynności prawnej, jaką było zawarcie umowy ubezpieczenia.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, powództwo oddalono - punkt **I** sentencji wyroku.

O kosztach tego postępowania orzeczono w punkcie **II** sentencji wyroku.

Na koszty te składała się opłata sądowa od pozwu, wydatki na poczet przeprowadzonego w niniejszej sprawie dowodu z opinii biegłych oraz wynagrodzenie pełnomocników procesowych stron.

Z uwagi na to, że powód przegrał niniejszą sprawę w całości, do rozstrzygnięcia o kosztach procesu zastosowano przepis art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., obciążając nimi w całości przegranego.

W konsekwencji zasądzono od powoda na rzecz pozwanego kwotę **3.617 zł** tytułem zwrotu poniesionego przez niego kosztu jego procesowego zastępstwa i kwotę **1.940,36 zł** tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez niego na przeprowadzony dowód z opinii biegłego. Wysokość należnego pozwanemu wynagrodzenia pełnomocnika procesowego ustalono zgodnie z § 6 punkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (opubl. t.jedn. Dz.U. 2013 r., poz. 490). Koszt opracowania w sprawie opinii przez biegłego sądowego z dziedziny pojazdy mechaniczne wyniósł 1.904,36 zł – k. 107 akt.

Powoda obciążać będzie we własnym zakresie uiszczona opłata sądowa od pozwu, wysokość której w niniejszej sprawie wyznaczał art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.jedn. Dz.U. 2014 r., poz. 1025 ze zm.) na kwotę **7.500 zł**.

/-/ SSO Zofia Lehmann

Sygn. akt XII C 458/15

ZARZĄDZENIE

- 1) odnotować w kontrolce uzasadnień,
- 2) odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron,
- 3) akta przedłożyć z apelacją lub za 14 dni od dnia doręczenia.

P., dnia ... grudnia 2015 r.

/-/ SSO Zofia Lehmann